

# Rowerzyści na gazie

Data publikacji: 24.03.2006 0:00



*brak zdjęcia*

Mimo że tegoroczna zima była najsroższą od lat, funkcjonariusze Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie niemal codziennie łapali pijanych... rowerzystów. W efekcie od początku lutego wpadło już w całym powiecie cieszyńskim ponad 60 cyklistów.

Swoisty rekord pobity został 15 marca, kiedy to w ciągu kilku godzin trzech policjanci cieszyńskiej drogówki zatrzymali w Chybiu i okolicach aż 12 nietrzeźwych rowerzystów. Kilka godzin później, w nocy z 15 na 16 marca, w Mnichu i Ochabach wpadło jeszcze dwóch dalszych cyklistów.

- *Nie wiem, czym to tłumaczyć. Może się ociepliło, ludzie wsiedli na rowery i od razu był efekt* - mówi **Ireneusz Korzonek**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.

Badanie alkomatem nie pozostawiało wątpliwości. Rowerzysta zatrzymany w Ochabach miał 2,8 promila alkoholu we krwi. Wynik pewnej rowerzystki to 1,3 promila, a rekordzista miał prawie 3,5 promila. - *Droga śliska, na poboczach lodowe bandy, a on jechał nieoświetlonym pojazdem. Przecież z trzema promilami we krwi trudno nawet iść* - mówi I. Korzonek.

Policjant dodaje, że jazda „na gazie” to przestępstwo, za które prócz zakazu prowadzenia pojazdów grozi jeszcze grzywna. Rowerowa wycieczka może być bardzo kosztowna, ponieważ sądy skazują pijanych rowerzystów na kary od kilkuset do kilku tysięcy złotych.